

Senat potrzebny, wymaga reformy

„Gazeta Wyborcza”, 18/04/2012, Opinie, s. 15

[http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7582716,20120418RP-DGW,Senat_potrzebny_wymaga_reformy,.html - odczytane 22 września 2012]

RYSZARD STEMPOWSKI *

Dwuzbowość parlamentu ma duże zalety, lecz izby muszą się między sobą różnić wyraźniej niż Sejm i Senat. Niejedno dałoby się powiedzieć o Sejmie, ale piszę o Senacie, w nawiązaniu do artykułu Janusza Onyszkiewicza ("Gazeta", 12 kwietnia). Moje propozycje są jednak inne, choć obejmują także skład senatorski, który słusznie martwi Onyszkiewicza.

Widziałbym Senat w następującym składzie: 1. senatorowie dożywotni (byli prezydenci RP, b. premierzy, b. marszałkowie Sejmu i Senatu, chyba że wolą kandydować do Sejmu); 2. senatorowie ex officio - marszałkowie sejmików województw zasiadający w Senacie tylko w okresie zajmowania stanowiska marszałka sejmiku; 3. senatorowie reprezentujący (po dwóch) partie polityczne obecne w Sejmie i przez nie powołani (nie posłowie!), 4. senatorowie powołani na jedną kadencję przez prezydenta RP w liczbie uzupełniającej pełny skład Senatu do liczby 60 w pierwszej kadencji. Kiedy liczba senatorów dożywotnich wzrosłaby do 30, liczebność Senatu należałoby powiększyć do 70.

Senat nie powinien mieć inicjatywy ustawodawczej, zachowałby natomiast obecną możliwość uchwalania poprawek i możliwość odrzucenia ustawy w całości - do rozpatrzenia przez Sejm. Senat miałby też poważnie rozbudowane w stosunku do stanu obecnego kompetencje w zakresie opiniowania kandydatów na ważne stanowiska państwowe. Mógłby też uchwalać opinie w sprawach uznanych przez siebie za ważne w dyskursie publicznym. W budżecie Kancelarii Senatu należałoby przewidzieć środki na sfinansowanie biur senatorskich w wysokości zapewniającej zasięganie opinii ekspertów niezależnych od innych organów albo urzędów administracji publicznej.

* Profesor Ryszard Stemplowski - prawnik i historyk, szef Kancelarii Sejmu (1990-93), ambasador RP w Londynie (1994--99), dyrektor PISM (1999-2004)